

dr hab. Hubert Kaszyński, prof. UJ

Pracownia Socjologii Zdrowia Psychicznego i Pracy Socjalnej

Instytut Socjologii, Uniwersytet Jagielloński

Recenzja osiągnięcia naukowego oraz dorobku naukowo-dydaktyczno-organizacyjnego Pani dr Katarzyny Wojtanowicz w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauki o rodzinie w dyscyplinie nauki o rodzinie.

1.

Pani dr Katarzyna Wojtanowicz swój wniosek o nadanie stopnia doktora habilitowanego wsparła kopią dyplomu o nadaniu stopnia *philosophiae doctor* w dziedzinie pracy socjalnej – równoważnego z dyplomem doktora nauk społecznych – z 29 września 2016 roku w Uniwersytecie Preszowskim w Preszowie (spełniając tym samym pierwszą przesłankę warunkującą nadanie stopnia doktora habilitowanego), wykazem dorobku oraz autoreferatem, w którym zawarła bogatą argumentację uzasadniającą złożony wniosek.

2.

Odnosnie drugiej przesłanki będącej warunkiem nadania stopnia doktora habilitowanego, czyli posiadania w dorobku osiągnięcia naukowego stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o rodzinie – dr Katarzyna Wojtanowicz zaprezentowała monografię naukową pt. *Budowanie kultury organizacyjnej i zarządzanie ośrodkami pomocy społecznej w kontekście kreowania polityki rodzinnej*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2024, ISBN 978-83-8370-030-4.

Uwagi wprowadzające

Dr Katarzyna Wojtanowicz w monografii *Budowanie kultury organizacyjnej i zarządzanie ośrodkami pomocy społecznej w kontekście kreowania polityki rodzinnej* zwraca uwagę na znaczenie kultury organizacyjnej jako poznawczo i aplikacyjnie ważnej perspektywy ukierunkowującej na przekształcanie/udoskonalanie funkcjonowania organizacji pomocy społecznej. We wstępie (s.9-10) podkreśla znaczenie profesjonalnych (profesjonalizujących się) instytucji pomocowych szczególnie w dynamicznie (niekiedy gwałtownie) zmieniającym

się społeczeństwie. Publikacja w swoich założeniach miała być ważnym głosem w dyskusji nad reformowaniem pomocy społecznej, który skupia się na głębokich, aksjologicznych fundamentach instytucji pomocowych (wartościach), a nie – co często ma miejsce – jedynie zagadnieniach prawno-organizacyjnych.

Tytuł pracy zapowiadał powiązanie kultury organizacyjnej ośrodków pomocy społecznej z kreowaniem polityki rodzinnej. Jest to kwestia niebywale istotna z dwóch powodów. Po pierwsze, wiąże się ona z tradycją i współczesnością profesjonalnych działań pomocowych, dla których punktem skupienia była i jest funkcjonalna całość „osoba-rodzina”. Po drugie, koresponduje z poszukiwaniem/kreowaniem politycznych ram dla optymalnych rozwiązań metodycznych, dla profesjonalnej pracy z rodzinami, które z różnych życiowych powodów weszły w relację z pracownikami pomocy społecznej.

Tak więc, potencjałem pracy jest podjęcie przez habilitantkę teoretycznej dyskusji, a następnie studiów empirycznych nad stanem aktualnym i oczekiwanym kultury organizacyjnej pomocy społecznej oraz powiązanie jej z możliwością realizacji, jak i współtworzenia lokalnej polityki rodzinnej, która mogłaby wpłynąć na zwiększanie podmiotowości i niezależności „osób-rodzin” korzystających ze wsparcia.

Analiza szczegółowa

Struktura pracy przedstawiona w spisie treści oraz we wstępie (s.15-17) jest logiczna, zapowiadająca spójną całość teoretyczno-badawczą. Wstęp zawiera precyzyjne informacje o motywach, celach badawczych oraz przyjętej metodzie badań.

Rozdział I został zapowiedziany przez Autorkę jako zawierający podstawy dla kreowania polityki rodzinnej, z perspektywy zarówno teorii familiologicznych, jak i uwarunkowań prawnych oraz zadań gminy w kontekście wspierania rodziny z uwzględnieniem roli ośrodka pomocy społecznej jako instytucji i realizatora lokalnej polityki rodzinnej (s.15). Faktycznie – po jednostronicowym (s.19) wprowadzeniu terminu kategorii „polityka na rzecz rodziny” (pozbawionym szerszych odniesień do literatury przedmiotu) – Autorka przedstawia: a) szczegółowe wykresy zawierające dane dotyczące przyrostu naturalnego w Polsce oraz dzieci w pieczy zastępczej, b) ogólne sformułowania dotyczące starzenia się społeczeństwa oraz kondycji współczesnej rodziny w powiązaniu z bliżej nieokreślonymi „niekorzystnymi czynnikami identyfikowanymi” w jej funkcjonowaniu (s.20-22). Mogę jedynie domyślać się intencji Autorki, aby przytoczyć syntetyczne metadane na rzecz pilnej potrzeby kształtowania

polityki rodzinnej. Niemniej niezbędnym minimum byłoby w tej sytuacji zacytowanie przeglądowych opracowań, które uwzględniałyby również literaturę europejską, jako ważny socjodemograficzny kontekst dyskutowanej w monografii problematyki.

Na następnych stronach (s.22-25) poza:

1) ogólnymi sformułowaniami na temat „obserwowanych współcześnie zmian powodujących wiele negatywnych następstw” (s.22) w rodzinie (dodam, że Autorka przytacza w tym miejscu źródło jednak nie dyskutuje „zmian”, czego brakuje, ponieważ s.23 zawiera akapit będący odpowiedzią rodziny „na te zmiany”) oraz

2) autorską refleksją o społecznej doniosłości rodziny,

praca nie uwzględnia teoretycznego i empirycznego dorobku socjologii rodziny, psychologii rozwojowej, antropologii społecznej, jak również – co zastanawia w kontekście badawczego i naukowego osadzenia habilitantki – pracy socjalnej.

Naszkieowany (s.23-24) ogólny obraz rodziny (będący weberowskim typem idealnym, mającym z definicji niewiele wspólnego z dynamiką przemian rodzin współczesnych) oraz wskazane (równie idealne) działania zaradcze (s.24-25) nie zostały osadzone przez Autorkę w „wyzwaniach współczesnego świata”. Jako czytelnik nie dowiedziałem się jakim procesom (zagrożeniom/wyzwaniom) podlega rodzina w XXI wieku, a tym samym nie zostałem wyposażony w wiedzę będącą podstawą dla: 1) projektowania polityki rodzinnej, ale również 2) „antycypowania przyszłych wyzwań” jako założenia dla polityk społecznych (s.27). Podkreślam ten aspekt, ponieważ Autorka dyskutując „strategiczne zarządzanie” (s.39) aprobatywnie stwierdza: „kluczowe w procesie strategicznego zarządzania są dokładne rozpoznanie istniejących problemów, (...) ich specyfiki oraz zrozumienie wzajemnych powiązań i wpływu tych problemów na życie społeczne”.

Podrozdziały od 1 do 4 zawierają odwzorowanie obowiązujących unormowań prawa krajowego w zakresie polityki społecznej, w tym rodzinnej, bez odniesienia się do literatury przedmiotu dyskutującej aktualny stan tej polityki i rekomendującej kierunki pożądanych zmian. W podrozdziale 5 Autorka wprowadziła – wartościowy z perspektywy zamiaru badania kultury organizacyjnej – wątek instytucjonalizacji działań pomocy społecznej podkreślając jego znaczenie w „obliczu zmian społecznych i ekonomicznych” (s.36). Niemniej również i w tym miejscu podkreślam:

- 1) ubogie odniesienie się do źródeł (np. słuszne z perspektywy historii dorobku socjologii cytowanie J. Szczepańskiego z 1972 nie jest jednak wystarczające, aby uchwycić współczesne dyskusje wokół kategorii „instytucji” podejmowane np. przez zwolenników teorii neoinstytucjonalizmu, praktyk bazujących na podejściach *values-based organization* lub makropracy socjalnej) oraz
- 2) posługiwanie się ogólnymi kategoriami (s.40: „podejście instytucji ma kluczowe znaczenie dla skuteczności rozwiązywania problemów rodzinnych (...) odpowiednio zorientowane działania instytucji mogą znacząco wpłynąć na funkcjonowanie rodzin”), które wymagałyby argumentacji i – ponownie – mocniejszego osadzenia w literaturze.

W podrozdziale 5 (na przedostatniej stronie: 41) Autorka wprowadza kategorię „polityki spójności” i rozpoczyna (sygnalizuje) nowy wątek, którego powiązanie z zakładanym nurtem badań nad kulturą organizacyjną pomocy społecznej nie jest czytelne.

Rozdział I, planowany jako opis podstaw dla polityki rodzinnej dyskutowanej z perspektywy teorii familiologicznych oraz uwarunkowań prawnych i zadań gminy jest raczej odzwierciedleniem podstawowych informacji prawno-organizacyjnych funkcjonowania pomocy społecznej w Polsce oraz osadzeniem ich w ogólnych założeniach polityki prorodzinnej. Zdecydowanie brakuje w Rozdziale I pogłębionego i krytycznego przeglądu literatury.

W tej części pracy wskazuję również na:

- 1) przypadki braku źródeł np.: przy wymienieniu „obszarów, które mogą znacząco wpłynąć na poprawę warunków życia rodzin w społeczeństwie” (s.25-26), lub „ustawa *Za życiem* oferuje wiele form wsparcia, jej realizacja napotyka różnorodne wyzwania” (s.35),
- 2) posługiwaniu się frazami „często podkreśla się, że” (s.23) lub „w wielu opracowaniach naukowych oraz programach strategicznych w obszarze polityki społecznej możemy spotkać się z” (s.26) bez podania odniesień do literatury.

Problematyka kultury organizacji i zarządzania w pomocy społecznej w Rozdziale II jest zdecydowanie dobrze osadzona w literaturze przedmiotu (przeważnie polskiej, jednakże taki wybór jest uzasadniony badawczymi zamierzeniami Autorki zorientowanymi na wypracowanie rekomendacji dla krajowej polityki w tym zakresie) oraz przedstawiona w sposób spójny i interesujący. Znając szerszy dorobek habilitantki (również profesjonalny z obszaru pracy socjalnej i pomocy społecznej) oczekiwałem jednak, że przedstawi ona chociażby syntetyczne wprowadzenie do problematyki uwarunkowań społeczno-politycznych formowania się kultury

organizacyjnej pomocy społecznej w Polsce po roku 1989. W podrozdziale 2. Autorka przedstawia – ważną dla jej koncepcji badania – typologię kultury organizacyjnej na podstawie modelu wartości konkurujących, jednakże nie informuje o zastosowaniu tego modelu teoretycznego w innych badaniach organizacji w ogóle oraz pomocy społecznej w szczególności. Ponownie brakuje osadzenia rozważań w szerszej literaturze przedmiotu, która uwiarygadniałaby wybór przyjętej przez habilitantkę metody badawczej, jak również prób bezpośredniego powiązania np. zagadnień budowania kultury organizacyjnej (podrozdział 4) lub kultury organizacyjnej jako elementu rozwoju instytucji (podrozdział 5) z problematyką organizacji pomocy społecznej. Wątek ten Autorka rozwija dopiero w podrozdziale 8. Jednakże, po interesującym aksjologicznym wprowadzeniu skupia się na potrzebie rozwoju usług społecznych (jako pożądanej formie zmiany organizacyjnej) przytaczając na s.74 argumentację („takie podejście wymaga zweryfikowania podejścia do organizacji i zarządzania w pomocy społecznej, adekwatnego do aktualnych potrzeb danej społeczności. Uwzględniając dotychczasowe doświadczenia systemu pomocy społecznej, opartego na niskiej efektywności i ukierunkowanego na nadmierną opiekuńczość, należy podjąć działania zmieniające ten stan rzeczy”) bez głębszej krytycznej refleksji nad zagadnieniem, które jest współcześnie żywo dyskutowane w środowisku badaczy i praktyków. Rekomendowany kierunek zmiany organizacyjnej traktowany jest przez habilitantkę jako fakt społeczny, a to zastanawia szczególnie wobec współczesnego paradygmatu ko-kreowania rozwiązań z zakresu polityki społecznej oraz pomocy społecznej. Dodam – paradygmatu bliskiemu Autorce, która pisze przecież o podjęciu „tematyki kreowania polityki rodzinnej w organizacji i zarządzaniu ośrodkami pomocy społecznej” (s.10), a nie wyłącznie jej realizacji.

Poznawczo i aplikacyjnie interesujący fragment dotyczy organizacyjnych wyzwań i barier pomocy społecznej, które utrudniają jej skuteczną organizację (s.76-77). Niejako na marginesie zwrócę uwagę, że – z perspektywy redakcyjnej – byłoby korzystniej najpierw postawić diagnozę (wyzwania), a następnie wskazać na możliwe rozwiązania (rozwój usług społecznych). W tym miejscu podkreślę jednak rzecz zdecydowanie ważniejszą z perspektywy spójności monografii. Autorka w przypisie na s.77 stwierdza: „bariery w funkcjonowaniu ośrodków pomocy społecznej w opinii ich kadry zarządzającej. Opracowanie własne na podstawie wyników badań, indywidualnych wywiadów pogłębionych przeprowadzonych z dyrektorami badanych ośrodków pomocy społecznej”. Czytelnik nie otrzymuje od habilitantki żadnych dodatkowych wyjaśnień jakie badania są przywoływane -? Podkreślę, że opis

zastosowanych przez habilitantkę metod badawczych przedstawiony został dopiero w Rozdziale III, czyli od s.79.

W Rozdziale II zwracam uwagę na błędny w cytowaniu (i sam fakt (!) cytowania) prac z „drugiej ręki” – zob.: s.44: „Jako pierwszy pojęcie kultury w ujęciu organizacyjnym w 1951 roku opisał Elliott Jacques (Olivier, 2018)”, s.46: „pierwszym podejściu – „sposób, w jaki tutaj działamy” – kulturę organizacyjną definiują Adrian Furnham i Barrie Gunter (Armstrong, 2000, s. 151)”.

Rozdział III (przedstawiający metodologię badań) rozpoczyna ważny – niestety całkowicie pozbawiony odniesień literaturowych oraz prób argumentacji – akapit informujący o rozpowszechnionym prowadzeniu badań nad kulturą organizacyjną w naukach społecznych oraz stwierdzający, że obszar nauk o rodzinie (poprzez zainteresowanie polityką rodzinną) jest również właściwy, aby osadzać w nim badania habilitantki.

W kontekście wspominanych w monografii aktualnych podejść w pomocy społecznej (np. polityka spójności czy rozwój usług społecznych) zastanawia aprobatywny stosunek Autorki do przebrzmiałej polityki aktywizacji (s.80, ale również wcześniej s.11), w tym do modelu *empowerment*. Liberalne założenia „aktywizacji” i „produktywizacji” wydają się pozostawać w sprzeczności z personalistyczną polityką prorodzinną, będącą dla habilitantki wartościowym punktem odniesienia (s.14-15).

Autorka w sposób interesujący uzasadnia potrzebę podjętych badań (s.80: „Polski system pomocy społecznej podlega ciągłym zmianom. Regularnie pojawiają się nowe inicjatywy mające na celu jego zreformowanie (...) zarządzający i administracja muszą przyjąć rozsądne podejście do organizacji instytucji pomocy społecznej, biorąc pod uwagę permanentne zmiany systemu oraz zmieniające się potrzeby społeczne”). W podrozdziale 1 (s.81) habilitantka czytelnie określa przedmiot i cel badań, które wpisują się w przyjęte w pracy założenia badawcze: 1) określenie typu kultury organizacyjnej ośrodków pomocy społecznej (cel poznawczy), 2) opracowanie rekomendacji do zarządzania ośrodkami pomocy społecznej w kontekście kreowania i realizacji lokalnej polityki społecznej, w tym rodzinnej (cel praktyczno-wdrożeniowy). Podrozdział 2 zawiera odniesienie do narzędzia zastosowanego w badaniu ilościowym (kwestionariusz OCAI) oraz jego ogólną charakterystykę. Brakuje natomiast opisu dwóch autorskich kwestionariuszy ankiety (dla kadry zarządzającej oraz dla pracowników socjalnych i asystentów rodziny) – poza ogólną informacją, że były użyte do „uzyskania szczegółowych informacji o wartościach i zasadach, którymi kierują się badani w codziennej realizacji zadań” (s.83). W podrozdziale 2 nie znajdujemy również przewodników do

wywiadów pogłębionych (IDI) z kadrami zarządzającą, które były podstawą badań jakościowych nad wpływem kultury organizacyjnej na: a) procesy zarządzania oraz (co szczególnie ważne), b) kreowanie i realizację lokalnej polityki rodzinnej. Podkreślę, że to podejście badawcze (technika IDI) było kluczowe dla pozyskania istotnych danych, mających pomóc zidentyfikować różnorodne działania systemu pomocy społecznej oraz jego rolę w kształtowaniu polityk społecznych, szczególnie na rzecz rodziny.

Do próby badawczej habilitantka włączyła 11 ośrodków pomocy społecznej w gminach miejskich województwa małopolskiego. W pracy nie znalazłem uzasadnienia wyboru ośrodków w tym konkretnym województwie. Moje wątpliwości wzbudziła również konstatacja: „uzyskane wyniki badań w przyjętej grupie badawczej mogą być użyteczne dla planowania i wdrażania polityk czy interwencji zarówno w większych, jak i mniejszych społecznościach”. Na jakiej podstawie habilitantka formułuje takie twierdzenie? Ponadto, jeśli ma świadomość, że „istotne jest jednak, aby przy implementacji wyników badań uwzględnić specyficzne konteksty tych społeczności” to dlaczego w badaniu nie zdecydowała się na dobór uwzględniający również gminy wiejskie?

W rozdziale trzecim zabrakło dyskusji na temat:

- 1) technik analizy zebranych danych ilościowych (fragment odnoszący się do technik statystycznych włączony został do Rozdziału IV prezentującego wyniki, s.110) i jakościowych,
- 2) etycznego kontekstu prowadzonego badania (np. możliwa „podwójna” rola Autorki jako badaczki i superwizorki pracy socjalnej),
- 3) ograniczeń metodologicznych (np. weryfikacja danych uzyskanych od kadry zarządzającej, która formułuje rekomendacje dla polityki społecznej/rodzinnej wobec środowisk, które współtworzy i od których jest zależna).

Drobniejsze uwagi: 1) Rozdział III zawiera ponownie twierdzenia nie mające odniesień do literatury przedmiotu np.: s.85 (uzasadnienie wyboru miast jako środowiska badawczego), s.86 („globalne zjawisko dominacji kobiet w zawodach związanych z opieką i wsparciem społecznym”); 2) dane procentowe w wykresach na s.87 nie sumują się do 100%.

Rozdział IV dotyczy analizy badań własnych habilitantki. Zawiera on szczegółową prezentację uzyskanych danych ilościowych (podrozdział 1) oraz – w ograniczonym zakresie – jakościowych (podrozdział 2).

Zestawienia tabelaryczne, a następnie ryciny (z perspektywy klarowności wywodu korzystniej byłoby umieścić je jako aneksy do pracy, chociażby te na stronach 108-109) świadczą pozytywnie o zakresie pozyskanych danych niemniej ich interpretacja nastrocza habilitantce poważnych trudności (podrozdział 1, s.95-119). Zasadniczo ilustracje są pozbawione porządkujących syntez, co przy bogactwie graficznych prezentacji nie pozwala podążać za tokiem myślenia habilitantki. Próbę zbudowania syntezy Autorka podejmuje w podsumowaniu podrozdziału 1 (s.124-125). Jest ono jednak raczej kontynuacją rozważań teoretycznych podejmowanych w Rozdziale 2, aniżeli cząstkowym uogólnieniem wyników.

Recenzowanie podrozdziału 2 jest zadaniem szczególnie kłopotliwym, ponieważ – na co zwracałem już uwagę – habilitantka nie wyjaśnia w monografii jaka była metoda prowadzenia tej części badań. Czytelnik może dekodować sposób postępowania z fragmentów zawartych w m.in. w tym podrozdziale, np. „przeprowadzona analiza badawcza stanowi rozwinięcie badań przeprowadzonych za pomocą kwestionariusza OCAI. Zostały one uzupełnione o analizę wartości i zasad stosowanych przez pracowników i dyrektorów, a także o badanie wpływu kultury organizacyjnej ośrodków na wyznaczanie tych wartości i zasad” (s.129). Brakuje informacji o jakich wartościach/zasadach mowa (pomijam konieczną konceptualizację „wartości” jako kategorii niebywale złożonej i interdyscyplinarnej), w jaki sposób badany jest wpływ kultury organizacji na wyznaczanie wartości -? Inny fragment tego podrozdziału (s.131) informuje czytelnika: „respondenci w swoim postępowaniu zawodowym w wysokim stopniu kierują się wskazanymi w ankiecie zasadami”. Ponownie: brakuje informacji co Autorka ma na myśli pisząc o wskazanych „zasadach”?, do którego narzędzia odsyła? Podkreślę również, że Autorka nie wyjaśnia czy zastosowana ankieta przewidywała jakiś sposób interpretacji wartości i zasad codziennej pracy. Przecież każdy z respondentów mógł różnie je rozumieć.

Poważne wątpliwości metodologiczne budzi również jednoznaczne sformułowanie habilitantki: „podobnie jak w przypadku wartości, kierowanie się zasadami w codziennym postępowaniu zawodowym również nie jest jednoznacznie determinowane przez kulturę organizacyjną ośrodka pomocy społecznej” (s.132-133). Zaprezentowana w monografii metodologia badania nie pozwala na wyprowadzenie twierdzeń o wzajemnym powiązaniu kultury organizacji oraz wartości i zasad organizujących pracę. Czytelnik poza deklaracjami respondentów nie otrzymuje żadnych danych, z których mógłby o takim powiązaniu wnioskować. Również ważne dla habilitantki pytanie o wpływ wartości i zasad pracowników ośrodka pomocy społecznej na kreowanie i realizację polityki prorodzinnej pozostaje – z powodów przyjętej metody badawczej – bez wiążącej odpowiedzi.

Nie można bowiem przyjąć, że są nią konstatacje na s.140 będące odpowiedzią na jedno pytanie zamknięte. W konsekwencji nieuzasadnione jest np. twierdzenie zawarte w Rozdziale V: „w wynikach badań ankietowych respondenci wskazywali na znaczny wpływ wartości i zasad postępowania pracowników badanych ośrodków na kreowanie i realizację polityki rodzinnej w gminie” (s.154).

Z perspektywy recenzenta dodam, że habilitantka ma znaczne trudności w: a) kontrolowaniu bogatego materiału empirycznego, jak również (co jest wtórne, wobec tego faktu), b) ich opracowywaniu oraz c) formułowaniu syntez. Zwracam również uwagę na trudności Autorki w prezentowaniu wyników z IDI: a) kondensowaniu znaczeń oraz b) syntetycznym prezentowaniu badań jakościowych (s.121-122).

Drobniejsze uwagi: 1) Akapit zatytułowany „Wnioski (stan obecny)” jest raczej informacją o wynikach analiz statystycznych (istotnościach statystycznych, korelacjach) – s.111; 2) Na s.123-124 Autorka prezentuje opis kultury klanu bez podania źródła (czy są to uogólnienia badań własnych, czy może definicje z cytowanej już wcześniej literatury?); 3) Posługiwanie się odsetkami przy ilustrowaniu wyników badań w małej grupie (n=11) na s.129, co zmniejsza czytelność danych.

W pełni zgadzam się ze stwierdzeniami habilitantki, że:

- 1) „zaprezentowane badania stanowią punkt wyjścia do zaproponowania dalszych badań oraz działań mających na celu pogłębienie zrozumienia oraz skuteczne zarządzanie ośrodkami pomocy społecznej”,
- 2) „jest to obszar działań, który dopiero zaczyna być podejmowany w instytucjach pomocy społecznej” oraz
- 3) „istotne jest uświadamianie zarządzających tymi instytucjami, jak ważne jest konsekwentne budowanie kultury organizacyjnej, która odzwierciedla główne wartości i cele instytucji.” (s.143-144)

jednakże tak ważna i złożona problematyka nie znalazła swojego odzwierciedlenia w wystarczająco przemyślanej i spójnej metodologii badań.

Rozdział V jest zdecydowanie najbardziej interesującą częścią recenzowanej monografii (pomijam w tym miejscu niektóre niewystarczająco uzasadnione – z perspektywy metodologicznej – odniesienia do badań własnych na co zwracałem już wcześniej uwagę).

Podkreślę nie tylko spójność i dobre osadzanie poruszanych zagadnień w literaturze przedmiotu, ale również bezdyskusyjną pewność Autorki w przedstawianiu i dyskutowaniu problematyki zarządzania ośrodkiem pomocy społecznej, zrozumienia funkcjonowania tych placówek oraz specyficznych wyzwań, z jakimi się one mierzą. Na podkreślenie zasługują pogłębione i refleksyjne analizy dotyczące warunków pracy (podrozdział 4) oraz przedstawienie modelu zarządzania godnościowego (podrozdział 6). Co ważne, holistyczne i krytyczne omówienie przez Autorkę problematyki zarządzania w pomocy społecznej zawiera refleksje i konstatacje, które powinny być inspiracją dla dalszych badań w tym zakresie – np.: ewaluacji trzyletnich gminnych programów wspierania rodziny (s.151), identyfikacji potrzeb rodzin oraz projektowania, wdrażania i monitorowania strategii interwencyjnych i wsparcia, które są dostosowane do tych potrzeb (s.152), wprowadzania zmian organizacyjnych, które pozwolą na lepsze zarządzanie czasem pracy i zasobami ludzkimi (s.165).

Dodam, że Rozdział V, który zamyka monografię mógłby być rozdziałem, jaki ją otwiera, a przeprowadzone przez habilitantkę badania nad organizacjami pomocy społecznej doskonałym empirycznym jego uzupełnieniem. Podobne walory dostrzegam w Zakończeniu monografii, która zawiera przekonujące rekomendacje dla jakości zarządzania organizacjami pomocy społecznej.

Uwagi uogólniające

Autorka rozprawy stwierdza, że „głównym motywem książki stają się więc różnorodne perspektywy działania systemu pomocy społecznej oraz jego rola w kształtowaniu polityk społecznych, szczególnie na rzecz rodziny” (s.13). Aprobatywnie odnosi się do procesów strukturacyjnych, w tym kontekście podkreśla wagę nieinstrumentalnego, podmiotowego traktowania rodziny oraz perspektywy personalistycznej (s.14-15), konkludując, że „takie rozumienie procesu pomagania i wspierania powinno być również bliskie instytucjom pomocy społecznej” (s.15). Pomimo zapowiedzi przedstawienia kreowania polityki rodzinnej z szerszej meta-perspektywy, a szczególnie teorii familologicznych (s.15) praca nie zawiera pożądanego w rozprawach habilitacyjnych potencjału refleksji teoretycznej – szczególnie wymaganego z perspektywy istotnego wkładu w dyscyplinę. Poza ogólnymi sformułowaniami na temat znaczenia rodziny, praca nie uwzględnia teoretycznego i empirycznego dorobku interdyscyplinarnych studiów nad rodziną, bez którego trudno wyobrazić sobie formowanie – bazującej na dowodach – polityki rodzinnej oraz jej osadzania w teorii/teoriach familologicznych. Zastanawia również – z perspektywy dotychczasowego badawczego i

aplikacyjnego dorobku Autorki –praktycznie całkowity brak odniesień do teorii pracy socjalnej z rodziną, która od przeszło 100 lat stanowi profesjonalny punkt skupienia jej adeptów, jak również bogaty dorobek publikacyjny w tym zakresie (dość wskazać zasoby czasopisma *Journal of Family Social Work*).

Podkreślam poważny brak powiązania pomiędzy Rozdziałem IV oraz V pracy. Przedstawione w Rozdziale IV wyniki badań są przywoływane w Rozdziale V marginalnie. Autorka w kolejnych przypisach Rozdziału V odnosi się do wyników badań jakościowych, które co prawda były przez nią zapowiadane, ale o których metodologii nie informuje. Poza uogólnieniami brakuje dyskusji nad: a) motywami podjęcia badań jakościowych, b) zastosowanymi technikami oraz narzędziami badawczymi, c) procedurami analizy danych, d) etyką badań oraz e) ich ograniczeniami.

Tym samym praca jest wewnętrznie niespójna. Obejmuje zapowiedź złożonego procesu badawczego (przy zastosowaniu metod ilościowych oraz jakościowych), który w III rozdziale (metodologicznym) zasadniczo został sprowadzony do przedstawienia koncepcji badań ilościowych i konsekwentnie do ich omówienia w rozdziale IV. Podkreślę, wyraźną zapowiedź perspektywy jakościowej, którą habilitantka sygnalizuje już we wstępie do pracy: „dalsze badania jakościowe przeprowadzono za pomocą indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI), wykorzystując autorski kwestionariusz, którym objęto kadre zarządzającą” (s.16).

W Rozdziale V, który można traktować jako dyskusję z badaniami, znajdujemy liczne odniesienia do wyników badań jakościowych, których metodologii Autorka nie przedstawia. Dlatego też Rozdział ten – moim zdaniem poznawczo bardzo interesujący – zawiera stwierdzenia bazujące na wątpliwych podstawach metodologicznych.

W Rozdziale IV nie znajdujemy oczekiwanych odniesień dla polityki rodzinnej, a jego punktem skupienia jest problematyka kultury organizacyjnej, która rozwijana jest dalej (konsekwentnie) w rozdziale V. Zakończenie pracy zawiera interesujące wnioski i rekomendacje, które jednak w wątpliwy sposób wiążą się z przeprowadzonymi przez Autorkę analizami teoretyczno-badawczymi. Zakładany we wstępie „głęboki namysł nad stanem i rolą instytucji pomocy społecznej w kreowaniu polityki społecznej i rodzinnej” (s.17), nie znalazł – w recenzowanej monografii – odzwierciedlenia w spójnej conceptualizacji oraz operacjonalizacji pracy badawczej habilitantki.

Znaczenie podjętego w monografii problemu badawczego skupionego na dylematach i wyzwaniach w zarządzaniu organizacjami pomocy społecznej (raz jeszcze podkreślę w tym

miejscu spójny Rozdział V, Zakończenie, które syntetyzuje badawcze i profesjonalne doświadczenia Autorki oraz Wnioski, będące cennymi rekomendacjami dla praktyki pomocowej i polityki społecznej), udokumentowana wiedza habilitantki z zakresu superwizji pracy socjalnej, jak również jej wysokie kompetencje profesjonalne, były podstawą do przygotowania wyjątkowo ważnego – z perspektywy polskiej pomocy społecznej i pracy socjalnej – opracowania. Jednakże próbę powiązania tematu z polityką rodzinną oceniam jako zdecydowanie nieudaną – tak z perspektywy refleksji teoretycznej (a właściwie jej braku), jak i metodologii prowadzonych badań.

Ostatecznie monografia zawiera istotne niekonsekwencje w zakresie przyjętych celów, pytań, metod badawczych oraz prezentowanych wyników i rekomendacji praktycznych. Tym samym nie jest osiągnięciem naukowym, które stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o rodzinie.

3.

Trzecia przesłanka warunkująca ubieganie się o habilitację dotyczy istotnej aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednym ośrodku naukowym, w szczególności zagranicznym. Przedstawione w autoreferacie oraz załączonych dokumentach informacje na ten temat – przede wszystkim fakty: a) uczestniczenia w projektach badawczych o zasięgu międzynarodowym, jak również b) współpraca z uczelniami polskimi oraz słowackimi oraz c) publikacje będące odzwierciedleniem ww. aktywności – są w mojej ocenie zadawalające, bowiem istotnie przyczyniły się do wzbogacenia dorobku badawczego dr Katarzyny Wojtanowicz, który wpisuje się w dyscyplinę nauki o rodzinie pracami poruszającymi tematykę: mediacji, superwizji na rzecz rodzin w pomocy społecznej oraz pieczy zastępczej.

Podkreślam również znaczący (wieloletni, konsekwentny i wielowymiarowy) udział habilitantki w aktywnościach związanych z osiągnięciami dydaktycznymi, organizacyjnymi oraz popularyzującymi naukę, skupionymi wokół edukacji do pracy socjalnej oraz szeroko rozumianego systemu pomocy społecznej.

Wniosek końcowy

Po dokładnej analizie monografii *Budowanie kultury organizacyjnej i zarządzanie ośrodkami pomocy społecznej w kontekście kreowania polityki rodzinnej*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2024, ISBN 978-83-8370-030-4, uważam, że nie spełnia ona wymogów pracy habilitacyjnej. Ze względu na moją negatywną ocenę drugiej przesłanki będącej warunkiem nadania stopnia doktora habilitowanego, czyli wymogu posiadania w dorobku osiągnięcia naukowego stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny, nie rekomenduję nadania dr Katarzynie Wojtanowicz stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki o rodzinie.

dr hab. Hubert Kaszyński, prof. UJ